

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
W Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2.—, kwart. 6.—				
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2:40, kwart. 7.—				
Za granicą	mies. zł. 5.—, kwart. 15.—				

GDAŃSK WYTRĄCONY Z RÓWNOWAGI.

W jednym z ostatnich numerów Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej oraz w Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych ukazały się rozporządzenia, dotyczące tymczasowych ograniczeń w taryfach osobowej i towarowej dla przejazdu i przewozu między stacjami kolejowymi, położonymi w Polsce i na terenie W. M. Gdańska. W ruchu osobowym zostało ograniczone wydawanie biletów ze stacji gdańskich do stacji, leżących w Polsce. W ruchu towarowym wprowadzają powyższe rozporządzenia obowiązki opłacania przewoźnego od przesyłek z Polski do Gdańska zgóry, w kierunku zaś odwrotnym zawieszona obowiązek opłacania zgóry tych należności. W rezultacie tych zarządzeń należności z tytułu różnych świadczeń kolejowych będą wpływały w złotych a nie w guldenach. Oba zarządzenia zmierzają do zabezpieczenia interesów polskich wobec ograniczeń dewizowych, wprowadzonych ostatnio przez Gdańsk a będących w sprzeczności z umowami gospodarczymi polsko-gdańskimi.

Przyczyna rzeczowych zarządzeń jest zupełnie zrozumiała. Przy najskrupulatniejszej analizie powodów, które wtrąciły gospodarkę gdańską w bankructwo, niepodobna dopatrzeć się ani jednego momentu, spowodowanego przez Polskę. Natomiast Gdańsk, którego rola w polskim obszarze cełnym jest rolą pośrednika handlowego, przestał być pośrednikiem lojalnym. Chcąc wystawić na straty interesy handlu polskiego swą partykularną grą walutową, naraża się on z konieczności na to, że eksport polski będzie się musiał kierować na inną drogę. Okazał się też Gdańsk złym dla Polski inkasentem. Inkasuje on bowiem sumy, należne za transporty kolejowe i odprawy celne. I jeżeli obecnie te sumy mają być zamrożone — to nie znajdzie się nikt na świecie, kto by zechciał dopatrzeć się dla Rządu polskiego obowiązku godzenia się na taki stan rzeczy.

Nie było więc czasu na traktowanie tych spraw w rękawiczkach i Rząd nasz musiał się pospieszyć, bo inaczej straty mogłyby być bardzo poważne.

Polityka władz gdańskich robi w ostatnich czasach wrażenie, że są one całkowicie wytrącone z równowagi i nie umieją opanować krytycznej sytuacji, która zresztą z ich winy powstała. Gdańsk bowiem stoi u brzozy bankructwa wskutek wysokiego deficytu budżetowego i deprecjacji guldena. Pierwszym środkiem zapobiegawczym byłoby zrównoważenie budżetu, które może być osiągnięte przez daleko idące oszczędności, zwłaszcza w dziale administracyjnym. Tych oszczędności władze gdańskie nie chcą przeprowadzić, próbują się natomiast bronić restrykcjami dewizowymi, które są bronią bardzo obosieczną. Są one skierowane przeciw zagranicy a trafiają w gdańskich obywateli i to bardzo dotkliwie. Zarządzenia gdańskie krzywdzą wprawdzie polskich kontrahentów, którzy z czasem zaufaniem do praworządności władz gdańskich pozostawili swe kapitały w bankach gdańskich, gdzie one obecnie zostały zamrożone. Ale z drugiej strony wynika stąd nauka dla polskiego eksportu, aby swe interesy finansowe rozwikływał nie w Gdańsku, ale w Polsce — za pośred-

Pozytywny charakter porozumienia polsko-niemieckiego.

Berlin, 6 VII. (PAT) Obok sprawozdań z wczorajszych przyjęć, urzędowego komunikatu o wyniku rozmów berlińskich, oraz przemówienia min. Becka na konferencji prasowej, przynoszą dzisiejsze poranne dzienniki niemieckie obszernie komentarze, w któ-

rych z naciskiem wskazują na pozytywny charakter porozumienia polsko-niemieckiego, podkreślając zdecydowaną wolę Polski wykonania wielkiego testamentu Marszałka Piłsudskiego.

Niemcy i Polska pozostają w ścisłym kontakcie — pisze w tytule „Lo-

kal-Anzeiger“, zaś „Boersen-Ztg.“ dodaje: „Wzmocniona przyjaźń polsko-niemiecka — ścisłą współpracą dla dobra i pokoju Europy“.

Urzędowa „Narodowo-socjalistyczna Korespondencja“ pisze: „Wywody min. Becka na konferencji prasowej posiadają znaczenie europejskie. Apel jego do prasy wywołał głębokie zadowolienie“.

Naczelny organ narodowo-socjalistyczny „Voelkischer Beobachter“ oświadcza, że już sam ton komunikatu nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, w jakim duchu rozmowy berlińskie były prowadzone. W wyniku pierwszej oficjalnej wizyty polskiego ministra w Berlinie oba rządy mogą stwierdzić z zadowoleniem, iż polityka porozumienia pod każdym względem okazała się skuteczną, a obie strony żywią pragnienie, by jeszcze dalej była ona rozwijana. Wykazuje to trwałość dzieła porozumienia między Polską i Niemcami — stwierdza organ narodowo-socjalistyczny, wyrażając życzenie, by konstruktywna metoda polityczna, istniejąca w stosunkach niemiecko-polskich, znalazła naśladowictwo.

„Boersen Ztg.“ oczekuje silnego wrażenia, wywołanego przez komunikat berliński w politycznych kołach Europy. Wybitnie pozytywny element w stosunkach polsko-niemieckich doznał nowego wzmocnienia i utrwalenia.

„Berliner Tageblatt“ podnosi serdeczny i ciepły ton komunikatu urzędowego. Zdaniem dziennika, na uwagę zasługuje przede wszystkim to, że o mówiono zarówno zagadnienia polsko-niemieckie, jak i ogólnie-europejskie.

Polska utrzymuje równowagę sił.

London, 6 VII. (PAT) Omawiając w artykule redakcyjnym stosunki polsko-niemieckie na tle wizyty min. Becka w Berlinie „Manchester Guardian“ twierdzi, że polityka porozumienia polsko-niemieckiego nie oznacza, aby Polska miała jakkolwiek zamiar porzucenia przymierza z Francją. Polska nie przestała stać na przyjaznej stopie z ZSRR. Oddziela ona Niemcy i ZSRR od siebie, a wobec tego żadne mocarstwo nie może zaatakować drugiego. Polska utrzymuje równowagę sił między temi dwoma mocarstwami. Głównym celem polityki zagranicznej Polski jest zachowanie położenia neutralnego. Neutralność Polski jest z koniecznością neutralnością zbrojną. Neutralność byłaby bez znaczenia, gdyby nie można było jej obronić. Wizyta min. Becka w Berlinie nie powinna wywołać żadnych podejrzeń. Niema mowy o antysowieckim przymierzu między Polską a Niemcami. Dopóki neutralność ta nie zostanie porzucona lub zagrożona, nic nie grozi pokojowi we wschodniej Europie — kończy „Manchester Guardian“.

„Evening Standard“ pisze na temat wizyty min. Becka w Berlinie co następuje: Wiele fałszywych domysłów czynionych jest na temat rozmów, jakie min. Beck przeprowadził z kanclerzem Hitlerem w Berlinie. Absurdem jest sugestja, że obaj mężowie stanu omawiali sprawę gdańską. Polacy nie dyskutują z Niemcami na temat Gdańska.

Zamknięcie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu.

Warszawa, 6 VII. (PAT) Dyrektor biura prawnego w Prezydium Rady Ministrów p. Wł. Paczowski przybył wczoraj o godz. 18:ej do gmachu Sejmu, gdzie doręczył pp. marszałkom Sejmu i Senatu zarządzenia Pana Prezydenta Rzplitej o zamknięciu sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu.

Zarządzenia te brzmią:
Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji nadzwyczajnej Sejmu:

Na podstawie art. 12 pkt. 1 ustawy

konstytucyjnej zamykam z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Sejmu.

Spała, dnia 5 lipca 1935.

Prezydent Rzplitej (—) I. Mościcki.
Prezes Rady Ministrów (—) W. Sławek.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji nadzwyczajnej Senatu:

Na podstawie art. 12 pkt. 1 ustawy konstytucyjnej zamykam z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Senatu.

Spała, dnia 5 lipca 1935.

Prezydent Rzplitej (—) I. Mościcki.
Prezes Rady Ministrów (—) W. Sławek.

IWONICZ-ZDRUJ
miły odpoczynek — skuteczna kuracja.

Lavalowi zależy na porozumieniu z Niemcami.

Paryż, 6 VII. (PAT) „Petit Journal“ ogłasza wywiad z przewodniczącym komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych Bastidem w sprawie bezpośrednich rozmów z Niemcami. Deputowany Bastid jest zwolennikiem takich rozmów i wyraża żal, iż wcześniej nie podjęto tego rodzaju inicjatywy. W chwili obecnej po przeprowadzeniu bezpośrednich rozmów z Niemcami przez Anglię, nie należy się już wahać. Rozmowy trzeba prowadzić, o ile możliwości, z samym kanclerzem Hitlerem, gdyż autorytet jego nadaje specjalne znaczenie takim rozmowom. Mówić trzeba wyłącznie o przyszłości i o możliwościach dnia jutrzejszego. Ministrowi Lavalowi — nie jest to sekretem dla nikogo — bardzo zależy na zbliżeniu z Niemcami — oświadcza Bastid. Zachodzi pytanie, na jakim gruncie może nastąpić zbliżenie. Nie do mnie należy mówić o tem, ale jeśli prawdą jest, że Hitlerowi zależy specjalnie na zakazie używania pewnych rodzajów broni, nie

widzę teoretycznie powodów do opierania się temu. Obawiałbym się tylko, że wszelkie konwencje w tej mierze mogą podzielić los konwencji haskiej. Hitler godzi się na pakt o nieagresji, ale odrzuca traktaty wzajemnej pomocy. W tych warunkach nie możemy mu narzucać tego, czego on sobie nie życzy, ale z drugiej strony musimy dać do poznania Niemcom, że Francji zależy na tych właśnie traktatach i że nie może ona wyrzec się tego elementu jej bezpieczeństwa, gdyż uważa go za niezwykle doniosły. Umowa francusko-sowiecka nie jest sprzeczna z Locarnem, nikt więc nie może nam przeszkodzić być w zgodzie z wszystkimi narodami. W końcu deput. Bastid oświadcza, że hołduje idei zbliżenia francusko-niemieckiego nie tylko ze względu na interesy ogólne i na pokój, ale również ze względu na interesy czysto francuskie, przypuszczam bowiem, że porozumienie wyjdzie na korzyść obu narodom.

nictwem banków polskich, nie gdańskich.

Otrzeźwienia w Gdańsku nie widać bynajmniej. Ostatnie przemówienie w Volkstagu były rękawicą, rzuconą wszystkim traktatom, umowom i konwencjom, ustalającym sytuację prawnopolityczną Gdańska. Jest to tem dziwniejsze, że narodowi socjaliści z Rzeszy z kanclerzem Hitlerem na czele oparli swój stosunek do Polski na nowych zasadach wzajemnego porozumienia wynikłych po wojnie warunków i przystosowania się do nich jako do konieczności historycznej. Naśladowcy ich w Gdańsku albo nie rozumieją politycznej idei hitleryzmu, albo umyślnie ją paczą. W każdym razie opinia polska rozgraniczyć mu-

sił pojęcie niemieckiego narodowego socjalizmu od gdańskiego narodowego socjalizmu, gdyż oba te kierunki polityczne nie są identyczne.

Nie miesza się w wewnętrzne sprawy Gdańska. Z naszej strony istniała i istnieje zawsze najlepsza wola, aby dojść do porozumienia. Trudno jednak wymagać, aby Rząd polski podporządkowywał się fantastycznej polityce gdańskiego senatu. Nie chcą tego zrozumieć „czynniki decydujące“ w Gdańsku, ale zrozumie to prędzej czy później ogół ludności Wolnego Miasta. Dla niej musi się w końcu stać jasnym, że tylko droga szczerej współpracy z Polską prowadzi do rozkwitu Gdańska i dobrobytu jego ludności.

A. L.

Wiadomości bieżące.

6

Sobota

Lucji m.

Jutro: Sędzislawy
Wschód słońca 3:22
Zachód „ 19:58

TEATR WIELKI.

Dzisiaj nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota godz. 20 „Szkoła podatków”.
Niedziela godz. 20 „Szkoła podatków”

KINOTEATRY.

APOLLO: „Cesarzowa i ja” z Liljaną Harvey.
ATLANTIC: „Gra zmysłów”.
CASINO: „Niewolnica z Mandalay” z Kay Francis.
CHIMERA: „Miasto pod terrorem”.
COLOSSEUM: nieczynne.
KOPERNIK: „Rumba” oraz groteska „Zaczarowany młyn”.
MARYSIENKA: „Powrót Natana Baccera” oraz „Nowa i stara Moskwa”.
MUZA: „Pan bez mieszkania”.
PALACE: „Pieśń słońca” Lauri Volpi i Liliana Dietz.
PAN: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś”.
PAX: nieczynne do 1 września.
RAJ: „ABC miłości” z Dymszą i Krukowskim.
STYLLOWY: „Hanka” oraz rewja.
SWIT: Pogrzeb Marszałka.
UCIECHA: „Tajemnica ekspresu Nr. 6” oraz rewja.

— Teatr Wielki nieczynny.
— Teatr Rozmaitości. Dzisiaj o godz. 8:ej wieczorem „Szkoła podatków” komedia Berra i Verneuil. Reżyserja Bronisława Dąbrowskiego.
Jutro „Szkoła podatków”.
— Najbliższa premiera Teatru Rozmaitości. Termin premiery farsy Arnolda i Bacha „Odpuśćcie nam raj” wyznaczony został na dzień 9 bm. Reżyseruje Janusz Strachocki.

KOMUNIKATY.

— Jutro „Wesoła Fala”. Po dwumiesięcznej prawie przerwie, spowodowanej chorobą narodową, popłynię znowu ku radiu słuchaczom całej Polski „Wesoła Lwowska Fala”. Dziś, w niedzielę o godz. 21.30 lwowski wesoły zespół zainauguruje swój letni sezon rewji folkloru lwowskiego pt. „Toi toi toi, roi, roi ra”. Pełne niefrasobliwego humoru teksty napisali: J. Toto, K. Wajda, H. Vogelfaenger, W. Korabowski i Zb. Lipczyński. Muzykę, opartą na oryginalnych lwowskich motywach, opracował Zb. Lipczyński. Udział w rewji wezmą m. in. Szczepko i Tóńko, pan Stronć i „Wesoła Piątka”.

KRONIKA MIEJSKA.

Dodatknie skutki nowej taryfy tramwajowej. Częściowa reforma taryfy tramwajowej przyniosła, jak oświadczył nowy dyrektor MKE inż. Rusin, poważny wzrost frekwencji. W pierwszych dniach tramwaje uzyskiwały dziennie 10.000 nowych pasażerów, którzy wykupili bilety 15-groszowe. Poza to nowy dyrektor kładzie nacisk na odbudowanie sympatyj i zaufania publiczności do tramwajów miejskich. Odtąd obowiązują zasady: tabakiera dla nosa, a nie odwrotnie.

Dzieciobójczyni. Julja Szpik, 22 l. dziewczyna, stanęła dziś przed sędzią okr. dr. Bittnerem pod zarzutem, że w dniu 12 maja br. w Dublinach urodziwszy swe nieślubne dziecko, zakała je w polu i w ten sposób spowodowała, że dziecko wskutek uduszenia zmarło. Sąd skazał ją na 8 miesięcy bezwzględnej więzienia.

Wyrok na dr. Swerhuna. W procesie przeciw dr. Grzegorzowi Swerhunowi, oskarżonemu o nadużycia w ukr. Spółdzielni „Własna Chata” zapadł dziś wyrok, skazujący dr. Swerhuna na łączną karę dwuletniego bezwzględnego więzienia z pozbawieniem praw honorowych i obywatelskich na lat 5.

Z KRAJU.

Do Krakowa przybywają w dalszym ciągu bardzo liczne wycieczki ze wszystkich dzielnic Rzplitej dla złożenia hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego w krypcie wawelskiej i wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu, gdzie od rana do zmierzchu wra żywa praca. Ostatnio przybyły specjalne pociągi z Tarnopola, Złoczowa, Brodów itp.

Zawalenie się mostu. Przy rozbiorze starego mostu na Wisłocze pod wsią Łabuzie, runęła część mostu, która przyniosła kilkunastu robotników. Trzech ciężko rannych przewieziono do szpitala powszechnego w Tarnob-

Złot młodzieży polskiej w Czechosłowacji.

Morawska Ostrawa, 6 VII. (PAT) W dn. 7 bm. odbędzie się w Czeskim Cieszynie pierwszy w dziejach ludności polskiej w Czechosłowacji zlot młodzieży polskiej, zorganizowany przez komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich organizacji młodzieżowych, a mianowicie: Zrzeszenia Związków młodzieży ewangelickiej, Związku młodzieży katolickiej, Sokola, Związku chórów polskich, Związku klubów sportowych, Towarzystwa turystycznego „Jedność”, Banderji konnej, Związku harcerstwa polskiego, Kół samokształcenia młodzie-

ży i Związku Koszyczanek. Komitet organizacyjny zlotu wydał z tej okazji odezwę do młodzieży polskiej w Czechosłowacji, w której podnosi, że charakter pracy na Śląsku n/Olzą wymaga poczucia solidarności i przynależności do jednej wspólnej rodziny polskiej, bez względu na różnice zawodowe, stanowe oraz różnice przekonań politycznych i religijnych. Zlot młodzieży w Czeskim Cieszynie będzie pierwszym wyrazem wspólnoty i jedności całego polskiego ruchu młodzieżowego w Czechosłowacji.

—o—

Gen. Dąbkowski Komendantem Gł. Związku Rezerwistów.

Warszawa, 6 VII. (PAT) Kierownik MSWojsk. gen. Kasprzycki, przychylając się do prośby komendanta głównego Związku rezerwistów ppik. Maryjana Zyndram-Kościałkowskiego, wyznaczył na to stanowisko gen. brygady w st. sp. Mieczysława Dąbkowskiego. W związku z tą zmianą ppik. Zyndram-Kościałkowski wydał do członków Związku rezerwistów rozkaz, w którym m. in. oświadcza: W miarę naszych skromnych sił staraliśmy się służyć jak najlepiej odrodzonej Ojczyźnie w myśl wskazań Wodza Niepodległej Polski i jej Ięgo Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wskazaniom tym do końca naszych dni wierzyć będziemy. Staraliśmy się poprzez

naszą organizację wprowadzić w życie publiczne nowy, lepszy typ Polaka, typ żołnierza-obywatela, który w każdej chwili gotów jest poświęcić siebie dla dobra Ojczyzny, której siłę, wielkość i potęgę chce w codziennej i zdyscyplinowanej pracy pomnażać i porządek wewnątrz państwa i jego granice nazewnątrz bronić.

W zakończeniu rozkazu ppik. Kościałkowski daje wyraz głębokiej wiary, że dorobek dotychczasowej pracy będzie w dalszym ciągu przez wysiłki wszystkich członków organizacji pomnażany i że dewiza Związku: Honor i Ojczyzna — będzie jedynie i wyłącznie w pracy nadal przyswiewać.

—o—

P. minister Kościałkowski na inspekcji województwa lwowskiego.

W piątek, dnia 5 lipca br. p. Minister spraw wewnętrznych, Marjan Zyndram-Kościałkowski, objeżdżając teren województwa lwowskiego, w godzinach porannych przybył do Rzeszowa, gdzie odbył konferencję ze starostami: rzeszowskim, kolbuszowskim, brzozowskim, łańcuckim, przeworskim, niżańskim i tarnobrzeckim, poczem przez Przemyśl, Dobromil i Sambor udał się do Truskawca. Tu po zwie-

zieniu uzdrowiska p. Minister odbył konferencję przy udziale wojewodów lwowskiego p. Beliny Prażmowskiego i Stanisławowskiego p. Jagodzińskiego, oraz starostów powiatowych: stryjskiego, żydaczowskiego, bóbreckiego, kałuskiego, rohatyńskiego, dolińskiego i drohobyckiego. Tegoż dnia p. Minister wyjechał na dalszą inspekcję.

—o—

Tylko Praga robi wojnę.

Bukareszt, 6 VII. (PAT) Uchwała rządu austriackiego w sprawie rewizji statutu rodziny Habsburgów oraz wiadomości o ewentualnej restauracji Habsburgów w Austrii i na Węgrzech odbiły się w tutejszej prasie głośnie echem, nie wywołując jednak zaniepokojenia.

Jedynie korespondenci prywatnych agencji, przeważnie z Pragi, podają wiadomości o możliwości zbrojnego wkroczenia Małej Ententy na wypadek restauracji Habsburgów.

Z EKRANU.

Cesarzowa i ja.

Realizator F. Hollaender, produkcja francuska (kino Apollo).

Film ten ma już swoje lata, datuje się bowiem jeszcze z przed wyjazdu Liliany Harvey (odtwórczyni głównej roli) do Ameryki. Jest zato dowodem, jak dalece poszyb za Oceanem „wykończyła” tę miłą i utalentowaną aktorkę pod względem artystycznym. W skali europejskiej „Cesarzowa i ja” napewno nie jest filmem najlepszym. Porównany jednak z arcytworami amerykańskimi, wydaje się wykwiłem smaku estetycznego, dowcipu i wdzięku. A więc jednak różnica kultur.

„Cesarzowa i ja” jest miłą historyczną anegdotą (coś w rodzaju „Kongres tańczy”). Akcja umiejscowiona jest na dworze III-go Cesarstwa Francji. Lilianka tym razem jest fryzjerką i flirtuje z księciem (Charles Boyer). Całość miłą i żywo ujętą ładnie stylizuje muzyka Offenbacha. bwl

chodniej części kąpieliska zamienione zostały w bagna, a wody jeziora doszły aż do samej drogi. Rzeka Reuss w miejscu, gdzie wpada do jeziora Czterech Kantonów, jakoteż w miejscu swego wpływu uczyniła niezliczone szkody. Wody małej rzeczki Emme w miejscu połączenia z Reuss poniżej Lucerny, przy Emmebruecke, rozlały się na wielkich przestrzeniach. Przy Perlen wody rozlały się w wielkie jezioro.

—o—

15-lecie Małop. Oddziałów Armji Ochotniczej.

W tym roku przypada 15ta rocznica walk polsko-bolszewickich i powstania Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej oraz rocznica bitwy pod Zadwórzem. Wczoraj we Lwowie odbyło się posiedzenie Komitetu 15-lecia Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej pod przewodnictwem dr. Węgrzynowskiego prezesa Kapituły Krzyża Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej. Komitet organizuje na dzień 17 i 18 sierpnia „Święto Polskiego Żołnierza-Ochotnika z roku 1920” połączone ze zjazdem tych żołnierzy-ochotników, którzy są odznaczeni Krzyżem M. O. A. O.

Za zgodą Ministerstwa Spraw Wojskowych, na koszarach żandarmerji wojskowej przy ul. Zamarstynowskiej, w których w roku 1920 była Komenda MOAO, i z których wyruszały Oddziały ochotnicze do bojów, wmurowany będzie Krzyż MOAO. Program Święta w pierwszym dniu obejmuje: nabożeństwo w Bazylice archikatedralnej, złożenie wieńca na Cmentarzu Obrońców Lwowa, uroczystą Akademię w Ratuszu. Dnia 18 sierpnia nastąpi rano wyjazd do Zadwórz, gdzie po nabożeństwie odbędzie się uroczyste poświęcenie pomnika na Kurhanie, wybudowanego staniem Kolejowego Przystanku Wojskowego we Lwowie, wmurowanie do pomnika Krzyża MOAO, i dekoracja uczestników bitwy pod Zadwórzem. Następnie z Kurhanu będzie pobrana ziemia do urny, z którą uczestnicy zjazdu pojedą do Krakowa, celem złożenia tejże na Kopcu Marszałka Piłsudskiego.

Kopalnia Reden płonie dalej.

Sosnowiec, 6 VII. (PAT) Pożar na kopalni „Reden” w Dąbrowie, który objął już prawie całą kopalnię, nie udało się stłumić. Kolumny ratownicze pracują w kłębach dymu i wśród silnego żaru tak, że były wypadki omleń. Z szybów wydobywa się obecnie biały dym, co świadczyłoby, że ogień niszczy drewniane urządzenia kopalni. Kierownictwo kopalni ze względu na zagrażające niebezpieczeństwo postanowiło obecnie akcję wstrzymać i przystąpić do t. zw. kneblowania szybów. Obecnie knebluje się szyb powierzchniowy, znajdujący się w pobliżu ulicy Kościuszki i kolonii Chechówka, poczem kneblowane będą dalsze szyby.

Strasza katastrofa lotnicza.

Berlin, 6 VII. (PAT) Samolot zakładów Siemens rozbił się o dom, położony w Britz. Ofiarą katastrofy lotniczej na przedmieściu Britz padło 8 osób. Samolot, spadając, uderzył w tylną ścianę pięciopiętrowego domu na wysokości I piętra, przyczem wybuchł zbiornik benzyny, powodując pożar na kilku piętrach. Wszyscy pasażerowie samolotu zginęli w płomieniach.

Najtrudniejsze zadanie letnich miesięcy.

Przez sześć długich zimowych miesięcy wygląda się z utęsknieniem lata, pory wakacji i urlopów, a kiedy wreszcie lato nadchodzi, jawia się nieodmiennie ta sama troska: jak spędzić najwygodniej, najzdrowszej, najmilej i naturalnie... najtaniej — letni urlop. Marzeniem każdego jest wyrwać się jak najdalej z dusznych murów miejskich i kieratu codziennych obowiązków na swobodę. Trzeba jednak liczyć się z możliwościami finansowymi i marzenia uzgodnić z budżetem tak, aby otrzymać najwięcej korzyści dla ciała i umysłu.

Tamtość i pożytek łączy w sobie morskie wycieczki, urządzane na polskich statkach. Dzięki tym wycieczkom, organizowanym z niesłabnącym powodzeniem od szeregu lat, każdy może, przy bardzo niewielkich kosztach i bez żadnych zbędnych formalności, wyjechać do Danii, Szwecji, Anglii, Belgii, Norwegii lub też zwiedzić cudowne kraje Południa.

Podróż morską dostarcza wielu niecodziennych wrażeń, orzeźwiających umysł i ciało, zaś miła, swojska atmosfera polskości nie pozwala odczuć przykrości osamotnienia wśród obcych — uczucia tak zwycięskiego przy wyjeździe zagranicę. Nadmienić trzeba, że polskie statki zapewniają pasażerom całkowitą sprawność, bezpieczeństwo i wygodę, a słąną szeroko, zwłaszcza dzięki swej znakomitej kuchni i ugrzeźnionej usłudze. Podróżując na polskim statku, nie zostawia się pieniędzy u obcych, lecz wzbogaca polską flotę handlową z pożytkiem dla kraju.

Wszelkich informacji o wycieczkach udziela na żądanie: Gdynia—Ameryka Linie Żeglugowe S. A., Warszawa, plac Małachowski 4, oraz Biura Podróży.

Temperatura we Lwowie wynosi dziś o godz. 7 rano +18.5 ciśn. atm. 726.56. O godz. 13-tej temp. +15.3 ciśn. atm. 728.18. Wczoraj wieczorem o godz. 21-tej temp. +17.6 ciśn. 729.98.

Wielka karta praw pracowniczych.

Waszyngton, 6 VII. (PAT) Prezydent Roosevelt podpisał projekt ustawy, zainicjowanej przez sen. Wagnera. Projekt ten nazywany jest wielką kartą praw pracowniczych. Gwarantuje on pracownikom prawo do umów i rokowań zbiorowych. Prez. Roosevelt oświadczył, że ustawa daje pracownikom prawo do organizowania się w poszczególnych gałęziach przemysłu dla rokowań o umowy zbiorowe i ustala metody, z których pomocą rząd może strzec tego legalnego przywileju robotników. Ustalenie dobrych stosunków — mówił Roosevelt — pomiędzy pracownikami a przedsiębiorcami — oto cel ustawy. Państwowy urząd do spraw pracy, przewidziany w ustawie (pod nazwą National Labour Relations Board) będzie instytucją niezależną, na wzór instytucji sądowych.

Zniżka cen na zagraniczne owoce.

Warszawa, 6 VII. (PAT) W Dzienniku Ustaw R. P. z dn. 5 lipca Nr. 46 ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu, wydane w porozumieniu z Ministrami Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych o zniesieniu kłód celnych na jabłka, winogrona i arbuzy. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje do dnia 15 września br. włącznie.

Program radiowy.

Niedziela, 7 lipca.

Lwów. Godz. 8.20: Audycja poranna. 10: Nabożeństwo. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Feljton. 12.20: Poranek muzyczny. 13: Słuchowisko. 13.20: Orkiestra symfoniczna. 14: Płyty. 15: Skrzynka rolnicza. 15.10: Płyty. 15.22: Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35: Płyty. 15.45: Pogadanka rolnicza. 16: Recital fortepianowy. 16.30: Utwory na cytrze. 16.45: Szkic literacki. 17: Koncert. 18: Transmisja z obozu Przysp. Wojsk. w Pasiecznej. 18.15: Płyty. 18.30: Audycja muzyczna. 18.45: Reportaż. 19.10: Koncert reklamowy. 19.25: Audycja zbarazka. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Odczyt. 20.10: Orkiestra PR. 20.50: Dziennik wieczorny. 21: Trio wokalne. 21.30: „Na wesołej lwowskiej fali“. 22: Wiad. sport. 22.20: Orkiestra Marynarki wojennej. 23.05: Płyty.

Poniedziałek, 8 lipca.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 21.05: Dziennik południowy. 12.15: Kwintet salonowy. 13.05: Orkiestra 36 pp. 15.15: Giełda. 15.30: Płyty. 16: Pogadanka dla dzieci. 16.15: Orkiestra PR. 17: Recital śpiewaczy. 17.15: Płyty. 17.40: Koncert kameralny. 18: Odczyt. 18.15: Audycja muzyczna. 18.30: Odczyt. 18.45: Płyty. 19.15: Koncert reklamowy. 19.30: Wędrówka mikrofonu. 19.50: Szkic literacki. 20: Odczyt. 20.10: Audycja słowacka. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Orkiestra PR. 22: Wiad. sport. 22.10: Orkiestra PR.

Cenne odkrycie archeologiczne.

W Sciejowicach koło Krakowa w majątku ś. p. inż. Czyżewicza odkryto niezmiernie wagi dla nauki pokłady torfu kopalnego, stanowiące klasyczny dokument istnienia na ziemiach naszych najstarszego polskiego zlodowacenia, określonego przez geologów i paleobotaników, jako „L 2-Jaroslaven“ epoki lodowej w Europie.

Kopalne torfy w Sciejowicach, występujące tam w głębokości 18 m. odkrył dr. Piotr Kontny ze Lwowa. Przywiezioną przez dr. Kontnego próbka została naukowo zbadana, przyczem obok narazie nieoznaczonego a zapewne bardzo ważnego materiału w postaci szczątków zoologicznych (chrząszczy) — ustalono charakter roślinności ówczesnego torfowiska w Sciejowicach na schyłku trzeciorzędu i u progu najstarszego dyluwium. Roślinność ta przypomina znane nauce współczesne torfowisko pod Biłohorszczą koło Lwowa, wykazuje jednak pewne zmiany, jak np. obecność w torfie Sciejowic mącznicy (Arotostaphylos Uva ursi L.) oraz północnej brzozy Betulanana L. stanowiącej dokument roślinności reliktovej z okresu zlodowacenia L 2-Jaroslaven. Wręcz rewelacyjnym jest jednak znalezienie w torfie Sciejowic, a to w postaci charakterystycznego pyłku kwiatowego, drzewa

Gen. Kondylis o Marszałku Piłsudskim.

Ateny, 6 VII. (PAT) Gen. Kondylis, grecki minister wojny i wiceprezydent Rady ministrów, napisał dla numeru specjalnego „Pologne Littéraire“, poświęconemu pamięci Marszałka Piłsudskiego artykuł o Marszałku, w któ-

rym stawia go w rzędzie mężów Plutarcha i przyrównuje do wielkich twórczych wodzów starożytnej Grecji i Rzymu, którzy umieli kierować narodami zarówno w czasie pokoju jak i w okresie wojny.

Pułkownik Lavrence żyje?!

Paryż, 6 VII. (PAT) Jak podaje „Le Matin“, do Marsylii przybył z Somali angielski panowiec, na którego pokładzie jako pasażerka znajduje się pani Lavrence, matka słynnego pułkownika Lavrence, o którego śmierci donoszono niedawno („Le Journal“ notuje pogłoskę, iż znajdująca się wśród pasażerów tego statku osoba pod nazwi-

skiem panna Shaw jest w rzeczywistości rzekomo zmarłym płk. Lavrence. Należy przypomnieć, że płk. Lavrence służył w lotnictwie angielskim pod nazwiskiem Shaw. Rzekoma panna Shaw pomimo wielkich wysiłków dziennikarzy angielskich, którzy przybyli aż z Londynu, nie chciała opuścić swej kabiny.

Polityka zagraniczna Austrii.

Wiedeń, 6 VII. (PAT) Minister spraw zagr. Berger-Waldenegg wygłosił na konferencji prasowej dłuższe przemówienie, w którym przedstawił obecną sytuację polityczną. Ogólne położenie dzisiejsze jest, zdaniem ministra, niewyraźne, a nawet poważne, niema jednak podstaw do pesymizmu. Zagadnienie austriackie zostało rozwiązane i obecnie trwa budowa nowej Austrii.

W sprawie paktu naddunajskiego minister oświadczył, iż pakt ten ma dziś o wiele większe znaczenie, niż przed kilku miesiącami. W sprawie tej Austrija oddaje do dyspozycji wszystkie swe siły. Następnie minister wskazał na doskonale stosunki istniejące pomiędzy Austriją a Węgrami i dodał, że nietrudną byłoby rzeczą sprowadzić do tego samego mianownika stosunki z Czechosłowacją. Podkreśliwszy dobre stosunki z Jugosławiją, minister przeszedł do sprawy stosunków z Niemcami. Tak jak ze wszystkimi sąsiadami, powiedział minister, pragniemy również i z Niemcami mieć jak najserdeczniejsze stosunki, niestety w ostatnich miesiącach nie zaznaczył się w tej dziedzinie żaden krok naprzód. Jeżeli usłyszymy kiedyś z powołanych ust, że nowe Niemcy witają nową Austrię jako swego brata, to pokój zaplanuje nietylko w obu krajach niemieckich, ale i w całej Europie.

W kwestji równouprawnienia w dziedzinie militarnej Austrija obecnie, jak i dawniej, stoi na stanowisku, że de jure, to równouprawnienie posiada. Austrija nie myśli o wyścigu zbrojeń, albo o akcji ofensywnej, domaga się jedynie naturalnego prawa samoobrony. Wreszcie przechodząc do zagadnienia Habsburgów, minister zaznaczył, iż obowiązkiem rządu było wykonać udzielone przez bohaterskiego kanclerza Dollfussa przyrzeczenie nawiązania krzywdy.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Nawałnica nad powiatem koneckim.

Skarżysko, 6 VII. (PAT) W nocy z czwartku na piątek nad powiatem przeszła gwałtowna burza z gradem. Na przestrzeni 600 ha grad wybił zboża.

W dwie godziny po burzy nad południowo-zachodnią częścią powiatu koneckiego przeszła niebywała nawałnica z piorunami, która zniszczyła zasiewy na przestrzeni 3.600 morgów, oraz wyrzuciła 460 budynków gospodarskich, 27 stodół i 4 domy. W Górzach piorun wznicił pożar, od którego spalił się dom z zabudowania mi gospodarstwie, przyczem 18-letnia Królikowska doznała poparzeń. Strażnicy bardzo znaczne.

Odpowiedź U. S. A. na notę abisyńską.

Londyn, 6 VII. (PAT) Z Waszyngtonu donoszą, że rząd Stanów Zjedn. udzielił już odpowiedzi na notę Abisynji domagającą się interwencji Stanów Zjedn. z powodu grożącego naruszenia paktu Kelloga.

Odpowiedź, którą doręczył rządowi abisyńskiemu charge d'affaires Stanów Zjedn. w Addis-Abeba, odrzuca

żądania Abisynji podjęcia przez Stany Zjedn. akcji i wyraża nadzieję, że interwencja, podjęta przez Ligę Narodów, będzie skuteczna. Stany Zjedn. nie mogą dać wiary, że Włochy, czy Abisynja będą usiłowały załatwić spór środkami innymi, jak tylko pokojowymi.

sięgu lodowca na ziemiach Polski i flory ówczesnej, posiada wielkie znaczenie dla paleobotaniki wogóle, szczególnie zaś Polski, wnosząc do jej flory kopalnej nowy nieznany wogóle na naszych ziemiach gatunek wschodnio-azjatycki, jest wreszcie ważnym punktem rozmieszczenia zasięgu Tsugi tej w Europie na schyłku trzeciorzędu.

Sciejowice stają się w ten sposób ostatnią sensacją paleobotaniki europejskiej i nie ulega wątpliwości, że znalezieniem tem zainteresują się koła naukowe na Dalekim Wschodzie. Nowe znalezisko w Sciejowicach obok znanego w Hamerni koło Jaroslavia, jest wogóle drugim stanowiskiem flory kopalnej najstarszego polskiego zlodowacenia. Wartość jego dla nauki polskiej posiada wielką doniosłość.

Wobec jednak złośliwego zniszczenia przesłanych do Lwowa dwu kompleksów torfów sciejowickich, pochodzących z trzech pokładów kopalnych, zachodzi konieczność podjęcia w dalszym ciągu prac w terenie, które przeprowadzi Instytut lwowski, znany w Europie ośrodek badań torfowych Polesia, przyczem sprawą badań tych, wzbudzającą najwyższe zainteresowanie, zajmą się również szersze koła naukowe geologów i prehistoryków z Polską Akademią Umiejętności na czele.

Wizyta polskich kontrtorpedowców w Finlandji.

Helsinki, 6 VII. (PAT) Dnia 7 bm. przybędą do Helsinek kontrtorpedowce polskie „Burza“ i „Wicher“. Wizyta okrętów wojennych polskich w Finlandji potrwa 4 dni. Z Finlandji okręty polskie udadzą się do Estonji.

Rząd nabył S. A. Polskie Radjo.

Warszawa, 6 VII. (PAT) Jak się do wiadujemy, Ministerstwo Poczty i Telegrafów nabyło część portfela akcji polskiego radja od grupy akcjonariuszów prywatnych. W ten sposób dotychczasowy stan posiadania Skarbu Państwa został zwiększony do tego stopnia, że Rząd posiada obecnie w spółce decydującą większość.

W związku z tem udzielono dwumiesięcznego urlopu dotychczasowemu dyrektorowi i zarządcy spółki akcyjnej Polskie Radjo p. Z. Chamcowski, a do pełnienia funkcji zarządcy został powołany czasowo p. Roman Starzyński, dyrektor gabinetu ministra Poczty i Telegrafów, dotychczasowy wiceprezes Rady nadzorczej Polskiego Radja.

Odpowiedź brytyjska na zapytanie Rzeszy.

Londyn, 6 VII. (PAT) Ag. Reutersa donosi: Odpowiedź W. Brytanji na zapytanie Niemiec co do paktu francusko-sowieckiego została doręczona dziś w ambasadzie Rzeszy. Jak wiadomo, Niemcy chciały zapoznać się ze stanowiskiem sygnatarjuszy Locar na na zagadnienie, czy pakt francusko-sowiecki jest w zgodzie z traktatem locarnieńskim. Odpowiedź brytyjska, jak donosi Ag. Reutersa, stwierdza, że rząd brytyjski nie widzi sprzeczności w tych dwu traktatach. W Londynie sądzą, że obecnie Niemcom łatwiej będzie wystąpić z inicjatywą w sprawie organizacji bezpieczeństwa w Europie wschodniej.

Synowie Mussoliniego poszli na wojnę.

Rzym, 6 VII. (PAT) Dwaj synowie Mussoliniego, Bruno i Vittorio, zaciągnęli się do oddziałów, przeznaczonych do Afryki wschodniej.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Niedziela na boiskach. Warszawa: mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Polonią a Wisłą. — W Białymstoku zakończenie mistrzostw lekkoatletycznych Polski. — W Krakowie marsz eliminacyjny przed marszem Szlakiem Kadrowki i mistrzostwa kolarskie Krakowa na 100 km. — W Bydgoszczy wielkie międzynarodowe regaty wioślarskie. — W Wilnie międzynarodowe regaty wioślarskie w Trokach. — W Poznaniu mecz ligowy Warta—Ruch. — W Świętochłowicach mecz ligowy Śląsk—ŁKS. — We Lwowie mecz ligowy Pogoń—Legia. — W Inowrocławiu lotniczy zlot gwiazdysty z udziałem przedstawicieli 17 aeroklubów polskich i Aeroklubu Gdańskiego. Ogółem spodziewany jest przylot 30 maszyn. — W Lucernie międzynarodowe zawody hippiczne z udziałem jeźdźców polskich. — W Berlinie sensacyjny mecz bokserki pomiędzy Maxem Schmelingiem a Hiszpanem Paolino Uzcudun.

Para Jędrzejowska—Quist w trzeciej rundzie. W drugiej rundzie gry mieszanej w Wimbledonie para Jędrzejowska—Quist pokonała parę Gandar Dower—Green 10:8 5:7 6:2, kwalifikując się do trzeciej rundy.

VII. Międzynarodowy kongres wychowania fizycznego. W Brukseli nastąpiło otwarcie VII. Międzynarodowego Kongresu Wychowania Fizycznego z udziałem 150 przedstawicieli kilkunastu państw europejskich. Polskę reprezentują trzej członkowie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego: red. K. Muszałówna, wizytator W. Sikorski oraz docent płk. G. Szulc. W czasie plenarnego posiedzenia członkowie Kongresu otrzymali broszury w języku francuskim, dotyczące wyników prac polskich nad określeniem miernika w wychowaniu fizycznym młodzieży szkolnej męskiej i żeńskiej. Prace te, jak wiadomo, dokonane zostały na specjalne osobiste życzenie śp. Marszałka Piłsudskiego. Prace te wywołały olbrzymie zainteresowanie wśród członków Kongresu. Zapowiedziany na najbliższe dni referat docenta Szulca na temat miernika wzbudził nadzwyczajne zainteresowanie. Polscy delegaci zasypywani są pytaniami na temat miernika. Warto nadmienić, że Polska jest pierwszym krajem na świecie, który w tak szerokiej skali i z tak konkretnymi rezultatami opracował doniosłe zagadnienie miernika wychowania fizycznego.

